

## Mówione Słowo # 80

### *Podlewane Nasienie wzrasta*

pastor Brian Kocourek

Pozostańmy stać i otwórzmy nasze Biblie dzisiaj wieczorem w 1. Mojżeszowej rozdział 24 - jako nasz tekst.

**1 Mojżeszowa 24:1** *A Abraham zestarzał się i posunął się w latach; Pan zaś błogosławił Abrahamowi we wszystkim. 2 I rzekł Abraham do sługi swego, najstarszego w domu swoim, który zarządzał całym mieniem jego: Połóż, proszę, rękę swoją pod biodro moje, 3 Abym zaprzysiął cię na Pana, Boga nieba i Boga ziemi, że nie weźmiesz żony dla syna mojego spośród córek Kananejczyków, wśród których mieszkam, 4 Lecz pójdziesz do ojczyzny mojej i do rodziny mojej i weźmiesz żonę dla syna mojego Izaaka. 5 A sługa mu odpowiedział: A jeśli nie zechce ta kobieta pójść ze mną do tego kraju, czy wtedy mam zaprowadzić syna twego do ziemi, z której wyszedłeś? 6 Rzekł do niego Abraham: Strzeż się, abyś tam nie zaprowadził syna mojego. 7 Pan, Bóg niebios, który mnie wziął z mojego domu ojcowskiego i z mojej ziemi ojczystej i który mi przysiął, mówiąc: Potomstwu twemu dam tę ziemię - On pośle anioła swego przed tobą i stamtąd weźmiesz żonę dla syna mojego. 8 A jeśli ta kobieta nie zechce pójść z tobą, będziesz zwolniony od tej przysięgi mojej; tylko nie prowadź tam syna mego. 9 Wtedy położył sługa rękę swoją pod biodro Abrahama, pana swojego, i przysiął na to. 10 Potem wziął sługa **dziesięć** z wielbłądów pana swego i poszedł; a mając wszelkie kosztowności pana swego w rękę, wstał i udał się do Aram-Naharaim, do miasta Nachora, 11 I zostawił wielbłądy na spoczynek poza miastem przy studni, **pod wieczór, gdy zwykle kobiety wychodziły czerpać wodę.** 12 I rzekł: Panie, Boże pana mojego Abrahama, poszczęść mi dziś i okaż łaskę panu mojemu Abrahamowi. 13 Oto ja stoję u źródła wody, a córki mieszkańców tego miasta wychodzą, aby czerpać wodę. 14 Niechże więc ta dziewczyna, do której powiem: Nachyl dzban twój, proszę, abym się napił, a ona powie: Pij, i wielbłądy twoje też napoję - będzie tą, którą przeznaczyłeś dla sługi swego, dla Izaaka, a ja po tym poznam, że okazałeś łaskę panu mojemu. 15 **Zanim zamilkł, pojawiła się z dzbanem na swym ramieniu Rebeka,** która urodziła się Betuelowi, synowi Milki, żony Nachora, brata Abrahama. 16 A dziewczyna ta, bardzo piękna, była dziewicą, która z żadnym mężczyzną jeszcze nie obcowała. Zeszła ona do źródła, napełniła swój dzban i wychodziła. 17 Wtedy zabiegł jej drogę ów sługa i rzekł: Daj mi, proszę, napić się trochę wody z twojego dzbana. 18 A ona odpowiedziała: Pij, panie mój! - i prędko opuściła dzban swój na rękę, i dała mu pić. 19 A gdy dała mu się napić, rzekła: Również dla wielbłądów twoich naczepię wody, aż się napiją. 20 Śpiesznie wylała wodę z dzbana do koryta i pobiegła znowu do studni czerpać, i naczepała dla wszystkich jego wielbłądów. 21 A mąż ów przypatrywał się jej w milczeniu, aby poznać, czy Pan poszczęścił jego drodze, czy nie. 22 A gdy wielbłądy się napiły, wyjął ów mąż złoty kolczyk pół sykla wagi i dwa naramienniki na jej ręce, wagi dziesięciu złotych sykli,*

Otóż, to jest interesujące, iż skoro tylko zaczęła poić wielbłądy, zaczęła otrzymywać dary. Zwróćcie uwagę, te dary były na uszy i ręce. Spójrzcie, nic w Biblii nie jest bez znaczenia.

W odniesieniu do tej historii biblijnej, brat Branham mówi nam, co znaczą te klejnoty. W kazaniu **Czas decyzji 59-0611 P:30** *Ona szybko podjęła decyzję. Obserwujcie ją, naprawdę szybko w zgromadzeniu. Szybko, jeśli są przeznaczeni do Wiecznego Życia, oni to rozpoznają. Istnieje coś w poselstwie, co pobudza ich. To właśnie pobudziło Rebeke. To poselstwo pobudziło ją, Anioł prowadził ją. O, czy nie widzicie jej obrazu? Anioł Pański prowadził ją. Potem ona została podniecona. I natychmiast, kiedy ona poila wielbłądy, dar przyszedł do niej. On zaczął wyjmować kolczyki, co znaczy wiara przychodzi ze słuchania, włożył bransoletki, dzieło waszych rąk. On przygotował ją. Skoro tylko zaczęła poić, podawać wody Życia, świadczyć, mówić innym, rozpowszechniać poselstwo. Powiedz im, co się z tobą stało.*

Zatem, dzisiaj wieczorem nasze studium dotyczy akapitów 67-69 kazania brata Branhama **Mówione Słowo jest oryginalnym Nasieniem**, a to jest numer 80 w naszej serii.

Więc, w akapicie nr 67 brat Branham powiedział: *Nasienie musi mieć wodę, aby mogło rósć. Nuż, wy wkładacie nasienie do gleby, a jeżeli tam nie ma wilgoci, jest to proch, i ono nie będzie rosło w prochu. Nie może. Musi tam być pewien procent wilgoci, inaczej ono nie będzie rosło. Czy to prawda? Litera zabija, ale Duch daje nam Życie, widzicie. Otóż, ono musi mieć wilgoć, aby rosło. Jego Słowo jest Nasieniem. Otóż, aby to udowodnić, zwróćmy się do ew. Łukasza 8. rozdział 11. wiersz i zobaczmy czy to jest prawdą, albo nie - czy Biblia mówi, że Jego Słowo jest Nasieniem. Łukasz, 11. rozdz. czy raczej 8. rozdz. i 11. wiersz. Zobaczmy, co o tym mówi Bóg 8. rozdz. 11. wiersz. ON tutaj zaczyna mówić i ciągnie dalej. Jest wiele do powiedzenia na ten temat. Rozpocznijmy od 4. wiersza i czytamy: "A gdy się schodziło wiele ludu i z miast przybywali do niego, rzekł w podobieństwie: Wyszedł siewca rozsiewać ziarno swoje. A gdy siał, jedno padło na drogę i zostało zdeptane, a ptaki niebieskie zjadły je. A drugie padło na opokę, a gdy weszło, uschło, bo nie miało wilgoci."*

68 *Wilgoć* - baptyści, prezbiterianie, luteranie **nie mieli wody**. Kiedy się ktoś nawróci, **on najpierw patrzy wprost na Chrystusa; on wierzy**. A pierwszą rzeczą, jak wiecie, denominacja przywiąże go do jakiegoś miejsca, i **wilgoć Ducha odchodzi od niego; on staje się denominacyjny i umiera**. Nie tylko baptyści, ale także zielonoświątkowcy! Nie wiercie w to - ja wiem, że wielu z was w to nie wierzy; poczekajcie tylko trochę. Zobaczmy, czy Biblia poświadcza to, albo nie.

69 *W porządku, niedostatek wilgoci* - ostatnie słowo 6. w. 8. rozdz. **Niedostatek wilgoci**. "A inne padło między ciernie, a ciernie wzrosły razem z nim i zadusiły je". Widzicie, co to było? On posuwa się dalej i mówi, że niektóre, kiedy tylko dostały się ... **Nie będą dzisiaj zważać na nic**. Ja myślę właśnie, że Chrześcijańscy Przedsiębiorcy i cała reszta zielonoświątkowych organizacji, i ci ludzie, którzy budowali te wielkie budynki w wartości milionów dolarów - **bogactwa tego świata zadusiły tę chwałę i**

*Ducha Bożego. Oni umarli, bo to zostało zaduszone. Ten świat, zabieganie o ten świat, zadusiły je.*

Otóż, zauważcie, iż brat Branham mówi nam w tej przypowieści, że powodem dlaczego one zwiędły jest to, bowiem brakowało im wilgoci. A później on oznajmia nam, że wilgoć przedstawia Ducha Bożego.

Znajdujemy w 5 Mojżeszowej to samo. **5 Mojżeszowa 32:2** *Niech kropi jak deszcz nauka moja, Niech ścieka jak rosa mowa moja, Jak drobny deszcz na świeżą ruń, Jak ulewa na trawę.* I oczywiście, Jezus nauczał nas, że Jego Słowa są duchem i prawdą. Więc Słowo Boże jest Duchem, którym on odżywia Swoje Predestynowane Nasienie.

*Stwierdzamy, iż Dawid mówi o tym w Psalmach.*

Jeśli zwrócicie się ze mną do **Psalmu 1:1**, czytamy: *Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą bezbożnych Ani nie stoi na drodze grzeszników, Ani nie zasiada w gronie szyderców, 2 Lecz ma upodobanie w zakonie Pana I zakon jego rozważa dniem i nocą. 3 Będzie on jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód, Wydające swój owoc we właściwym czasie, Którego liść nie więdnie, A wszystko, co uczyni, powiedzie się. 4 Nie tak jest z bezbożnymi! Są oni bowiem jak plewa, Którą wiatr roznosi.*

Zwróćcie uwagę, jeśli liść jest podlewany, nie zwiędnie i nie uschnie.

**BÓG UTOŹSAMIAJĄCY SIĘ WE WŁASNYCH CECHACH 64-0320 P:3** *Wszystkie nasze rzeczy w Arizone, nasze drzewa są kolczaste. Wszystko tam jest kolczaste. Jest to z powodu tego suchego klimatu. Otóż gdyby taki krzak rósł tutaj, to na nim pojawiły by się bardzo ładne i piękne listki, ale patrzcie tamto jest bez wody i z tego powodu one zmieniły się na kolce. A kiedy kościół jest pozbawiony wody życia, staje się suchy i kolczasty także. On kłuje i ma kolce we wszystkim. Ale kiedy woda życia spada na niego to rozwijają się te listki i są delikatne i miękkie i słodkie i święte i przyjemne Bogu. A więc, niechby Pan Bóg podlał nas dzisiejszego wieczora, abyśmy nie byli kolczasci, ale aby z nas były piękne liście tak, aby przewrotni ludzie mogli przyjść i usiąść w cieniu naszego drzewa i znaleźć odpocznienie dla swoich dusz.*

**Izrael w Kadesz Barnea 53-0328 P:73** *Wiecie, dużo podróżuję dookoła świata. A jednym z najbardziej kolczastych, wstrętnych miejsc, żeby położyć się, to są miejsca na pustyni. Wszystko ma kolce na sobie. Czy wiecie dlaczego? Wszystkie rodzaje małych starych badyli to są kaktusy. Nigdzie nie możesz się położyć; to cię kłuje. Powodem tego jest brak wody. Woda powoduje ich miękkość. Gdzie jest wiele wody, nie macie żadnych cierni i ostów, gdzie jest dużo wody. A powiem ci, bracie: ty obierasz jakiś stary kościół, który ma suche kości, i nie ma Ducha Świętego w nim, i nie ma tam zbawienia, nie ma Boskiego uzdrowienia, nie ma mocy Bożej, nie ma krzyczenia, radości, a on zawsze: „To, o, ona zrobiła to, a on zrobił tamto, a on uczynił owo,” kłuje, kłuje, kłuje... Tego właśnie wam potrzeba: dobrego staromodnego wylania, gejzeru Ducha Świętego (Alleluja), czyniącego troszkę miękkiem. Amen. To oznacza „niechaj się tak stanie.” Kaplica Branhama potrzebuje dobrą dozę tego również. To się zgadza. O,*

*czy to prawda? Amen. O, czuję się dobrze tutaj. Moje ubrania pasują mi dokładnie, bracie Higginbotham. Absolutnie tak. Mój kołnierz nie jest za wielki; moja koszula pasuje mi, po prostu czuję się dobrze. Nawet moja żona nie jest tutaj, więc mogę mieć chwalebny czas. O, nie mówcie jej tego, nie. W porządku, lecz mam się dobrze. Powiecie: „Czy jesteś szczęśliwy?” Oczywiście, jestem szczęśliwy. Jak mogę powstrzymać się od bycia szczęśliwym, a wiedzieć to co wiem? Amen. Chrystus mnie zbawił, napełnił mnie Duchem Świętym, dał mi bilet do nieba. Po prostu mam wspaniały czas, idąc dalej, mówiąc: „Dajcie spokój wszyscy.” Absolutnie tak.*

To jest dokładnie w Hebrajczyków rozdział 6, więc otworzymy nasze Bible u Hebrajczyków rozdział 6.

**Hebrajczyków 6:7** *Albowiem ziemia, która piła deszcz często na nią spadający i rodzi rośliny użyteczne dla tych, którzy ją uprawiają, otrzymuje błogosławieństwo od Boga; 8 Lecz ta, która wydaje ciernie i osty, jest bezwartościowa i bliska przekleństwa, a kresem jej spalenie. 9 Ale chociaż tak mówimy, to jeśli chodzi o was, umiłowani, jesteśmy przekonani o czymś lepszym, zwłaszcza co dotyczy zbawienia. 10 Wszak Bóg nie jest niesprawiedliwy, aby miał zapomnieć o dziele waszym i o miłości, jaką okazaliście dla imienia jego, gdy usługiwaliście świętym i gdy służujecie. 11 Pragniemy zaś, aby każdy z was okazywał tę samą gorliwość dla zachowania pełni nadziei aż do końca, 12 Abyście się nie stali ociężałymi, ale byli naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość dziedziczą obietnice.*

**Siedem wieków kościoła 54-0512 P:49** *Czasami idę na pustynię – tam w Arizonie. I zauważam, że każdy mały stary krzak na tej pustyni jest szkodliwy; on cię ukłuje. Za każdym razem kiedy idziesz przeciw niemu, on cię ukłuje. Ponieważ on nie ma dosyć wody, żeby się zatroszczyć o to, kolce wychodzą dla obrony. Powracamy tutaj, lub wyżej do Oregon, lub gdzieś indziej, gdzie deszcz pada cały czas, a wszystkie tego samego rodzaju krzaki nie posiadają kolców. Rozumiecie, woda sprawia, że są delikatne. A to właśnie dzieje się z kościołem. Kiedy wszyscy stajecie się wyschnięci i przykuci i wszystko inne, i stajecie się tak chłodnymi i formalnymi i obojętnymi, nie otrzymujecie żadne duchowe błogosławieństwo; **wtedy wasze serce jest całkowicie przepełnione oburzeniem i gniewem;** i każdy mówi: „**O, oddam mu pięknym za nadobne. Jeszcze się z nią załatwię.** Opuszczę zbór.” Po prostu grupa kolców, żyjących na pustyni. (Puste miejsce na taśmie – wyd.) Duchy.... Tego właśnie wam potrzeba – staromodnej Wody Ducha Świętego padającej na was, zmiękczającej stare twarde serce. Amen.*

**Zawsze obecna woda ze skały 61-0723 P:45** *Otóż, stwierdzamy, że oni doszli do Góry Horeb. A H-o-r-e-b, Horeb, stwierdzamy... Przeanalizujmy tę nazwę. Nazwa ‘Horeb’ znaczy miejsce suche - pustynia. Kiedy oddalimy się od społeczności pomiędzy sobą, jak i od społeczności Ducha świętego, wtedy wejdziemy na miejsce suche zwane pustynią!! Nie ma tam nic żywego, a wszystko ma kolce. Widzicie, pustynia. Mały kaktus z kolcami. Czy wiecie, co to jest? To jest drogocenny mały delikatny liść, który był bez wody; on po prostu zwija się tak ciasno aż stanie się kolcem. A kiedy widzicie*

*kogoś takiego jak to, może to jest droga dusza, która mogłaby być poprawnie podlewana, byłaby łagodnym listkiem lub czymś. Lecz zamiast tego zwija się tak ciasno, aż stanie się kolcem, tylko kłuje do wszystkiego, wiecie, znajdując błędy. Jedyną rzecz, której potrzebuje, to woda. To wszystko. Ona tylko potrzebuje przebudzenia, lub złamania, odświeżenia od Pana. Ona rozwinie się, jeśli tylko włożycie ją do wody.*

**Przemów do skały 60-0723 P:26** *Cielesność odcięła ich duchowe zaopatrzenie. Cielesność odcięła całą ich radość, wszystko... Oni zaczęli szemrać i awanturować się; oni ich zabrali na pustynię. Jeśli coś nienawidzę, jest to pustynia. Jest tam gorąco; z trudnością mógłby ktoś tam żyć, a wszystko na pustyni, z czym się spotykam, posiada kolce. Każdy rodzaj winorośli ma kolce. Wiecie dlaczego? Jest tak, bo tam nie ma wody. Otóż, jeśli ta sama roślina wyrośnie w moim kraju, lub wyżej w kraju, gdzie pada deszcz, ta mała roślinka nie będzie kłuć. Ten mały kolec rozwinie się, a będzie miłym, łagodnym liściem, kiedy przyjdzie do nawodnionego miejsca. To się dzieje z kościołami, to jest powód, dlaczego kłócą się, sprzecząją się i denerwują, a są tak zwanymi chrześcijanami, ponieważ ominęli kraj błogosławieństw, źródło, które nigdy nie wysycha, Skałę w strudzonym kraju. I stali się suchymi i cielesnymi. Chcą kłuć i mówić: „Dni cudów przeminęły. To jest grupa ekstrawaganckich religijnych fanatyków. Nie takiej rzeczy jak to.” O, tylko pozwólcie im podejść raz do wody. To ich ujawni i sprawi, że staną się łagodnymi i przyjemnymi i uprzejmymi i pokornymi. Coś się dzieje, kiedy wkładacie ich do wody. Nie wiem dlaczego, lecz to dzieje się w ten sposób. O, cielesność odcięła ich.*

**Sadźcie winnicę, gdzie ma być zasadzona 59-0920 P:25** *O, chodźcie ze mną do Arizony. Pozwólcie, że zabiorę was na pustynię, gdzie wędrowałem tyle lat. Wszystko na pustyni ma kolce. Każda mała roślinka, do której podejdziesz, nie podchodź blisko; ona cię ukłuje. Ona zawsze ma kolce w pogotowiu, żeby ukłuć wszystko, co przechodzi blisko niej. Co się dzieje? Co czyni go kolcem? Jest to spowodowane brakiem wody. To właśnie wysusza go. Ten kolec jest zwiniętym liściem. Z powodu niedostatku wody staje się kolcem. Tak właśnie jest z dzisiejszym kościołem. Kiedy kościół odchodzi od źródła Życia, kiedy odchodzi od radości ze zbawienia, kiedy odchodzi od Pana Boga, wtedy ta osoba staje się kolcem, zawsze wyszukującym błędy, kłującym. „Jestem prezbiterianinem, jestem metodystą, jestem takim i takim. Nie mówcie mi o tych głupstwach.” Kolec, nie posiada owoców. Możesz wziąć tę samą roślinę, kaktusa, i włożyć do gleby przez parę generacji, gdzie jest pod dostatkiem wody, a te kolce rozwiną się, i one staną się łagodnymi liśćmi, przynoszącymi owoc.*

**On musiał przejść ten szlak 57-0727 P:6** *Otóż, jest dobrą rzeczą być w Tacoma. Tacoma zawsze w jakiś sposób ma miejsce w moim sercu; nie wiem. Lecz to zawsze było naprawdę ciepłym punktem dla Tacoma. A ten północno-zachodni kraj tutaj, piękny, wasze drzewa i wasze... dużo wody. Tam na pustyni w Phoenix nie dawno temu, byłem na pustyni, a wszystko, czego się dotknęłaś, miało kolce. I ja... Dotykasz się wszystkiego, to jest po prostu leniwe; to się nie poruszy. I ma to kolce. Więc, ten sam gatunek rośliny mógłby być sprowadzony tutaj, a stanie się liściem, ponieważ*

*otrzymuje wodę. A to właśnie myślę sobie o kościołach. Wiele z nich, myślimy, że są chłodne, formalne, obojętne; lecz im tylko zabrakło wody. Wszystko czego potrzebują, jest trochę wody, żeby zmiękły, a one staną się ślicznym liściem, gdzie będzie cień. A my tylko... Bóg posiada ich wiele. A wy nie musicie oszczędzać, kiedy pijecie. On jest niewyczerpującym się źródłem Życia.*

**Namalowana twarz Jezabeli 56-1005 P:39** *Weźcie jakikolwiek rodzaj rośliny i zasadźcie ją na pustyni, gdzie nie ma wody - ona będzie mieć kolce. A weźcie tę samą roślinę i zasadźcie ją tam, gdzie jest mnóstwo wody, ta stanie się miękką. A dlaczego tak jest? Jest to spowodowane tym, że jest sucha. A to właśnie dzieje się z kościołami dzisiaj. One sprzeczną się: „Chwała Bogu, jestem baptystą. Alleluja.” „Jestem prezbiterianinem, mówię tobie, mamy najlepszy wybór pastorów. Absolutnie tak, nie musimy brać waszej starej zielonoświątkowej teologii.” „Mówię wam: należą to Zborów Bożych; tym właśnie jestem. Jesteśmy tak samo wielcy, jak reszta z nich.” „Należę do Zjednoczonych...” „Należę do tego, tamtego lub owego.” O, widzę wasze kolce. Wasze zaopatrzenie wodą skończyło się. To się właśnie dzieje. To się właśnie dzieje. Woda została odcięta. Nie macie rzeczy, jakie mieliście lata temu. Cudów i tych rzeczy nie ma w kościele. Uczucie, społeczność – tego nie ma w kościele, jak zwykle bywało. Co się dzieje? Chwalebne źródło, które prowadziło cię do twego alleluja ogrodu, zostało odcięte. Co to spowodowało? Grzech. Grzech przedostał się do kościoła i do was – to się stało; z powodu słabości za kazalnica, żeby wodociągi nie były zatkane. To się zgadza. Amen. To prawda. To wydaje się może okropne i szorstkie, lecz to jest prawdą. A jeśli nie zatrzymacie się i nie zaczniecie zwolywać na staromodne spotkania modlitewne, by powrócić do Boga, czym będziecie za dziesięć lat od teraz? Ktoś raczej powstanie i pójdzie głosić te sprawy i usunie to z kościoła. To jest rak, to zżera aż do kości. Pozbądźcie się tego. Boże, pošlij ewangelistów, którzy będą stać na tym Słowie i będą głosić to Słowo, kiedy widzisz, jak się mają sprawy. A potem pozostawimy to w ten sposób?*

**Kopanie rowów w dolinie 56-0728** *Lecz zwróćcie teraz uwagę, to jest powodem, dlaczego wszystko, z czym przyjdziecie do kontaktu na pustyni, ma kolce. Nie dbam o to, czy to jest mały stary liść, lub cokolwiek to jest, nie igrajcie sobie z nim, ponieważ ma kolce. Czy wiecie, co to powoduje? To jest spowodowane brakiem wody. **Gdzie nie ma wody, tam są kolce. Gdzie jest woda, ta sama roślina stanie się delikatna i będzie mieć liście. A to się dzieje z kościołem, to jest powodem, dlaczego istnieje tyle sprzecznia się.** „Jestem jednościowcem.” „Jestem ze Zborów Bożych.” „Jestem tym.” „Jestem tamtym.” „O, ja należą do Kościoła Bożego. Mamy grupę. Tamci są grzędą myszolowów, „To jest tak, a nie inaczej.” „O, my nie wierzymy temu. Wierzymy w tańczenie na taki sposób. Wierzymy w to, co jest ustalone. Wolność waszych kobiet. O...?... Ja tak postępuję.” O, moi drodzy. **Co się dzieje? Wasze dostarczanie wody jest odcięte. To się zgadza. To jest prawdą. Zatem stwierdzamy, że oni byli bez wody. A kiedy jesteście bez wody, jesteście bez życia.** Więc potem oni mówią: „Co możemy z tym zrobić? Rozpoczniemy zgromadzenie modlitewne.” Powinniście pomodlić się, zanim odejdziecie. To właśnie wy...? zanim wy...?... powinniście pomodlić się nad tym...?...*

**Juda 1:10** *Ci zaś bluźnią przeciwko rzeczom, których nie znają.* (Otóż, dlaczego oni bluźnią przeciwko rzeczom, których nie znają? Ponieważ każdy z nich ma kolce i jest bez wody, jak zobaczymy za chwilę.) *natomiast rzeczy, które w naturalny sposób jak nierozumne zwierzęta poznają, gubią ich.* **11** *Biada im! Bo poszli drogą Kaina* (Jaka była droga Kaina? Oni nie posiadali objawienia, mieli religię, lecz nie objawienie. A kiedy powiedziano im, jak właściwie postępować, odrzucili Bożą drogę, Naukę Chrystusa. I zauważcie) *i pograżyli się* (mówiąc w inny sposób, poszli za pieniądzem... są skupieni na pieniądzach, pieniądzach, pieniądzach, a nie na Słupie Ognia pośród ludzi, podobnie ja Balaam) *i pograżyli się w błędzie Balaama dla zapłaty, i zginęli w buncie Korego.* (Czym był bunt Korego? Popularność. Korach powiedział: Dlaczego tylko Mojżesz jest odpowiedzialny? Czy nie jesteśmy tak samo religijni, jak on? Czy nie jesteśmy tak samo duchowi jak on?)

**12** *Oni to są zakałą na waszych ucztach miłości, w których bez obawy biorą udział i tuczą siebie samych, chmurami bez wody* (Chmury, świadkowie bez Nauki Chrystusa) *unoszonymi przez wiatry* (unoszonymi wszystkiego rodzaju fałszywymi naukami), *drzewami* (Przypomnijcie sobie Psalm 1, jesteśmy przypodobani do drzew, ale te drzewa są drzewami) *jesiennymi*, (przypomnijcie sobie, że człowiek napełniony duchem w Psalmie 1 – jego owoce nigdy nie więdną, bo on jest zasadzony przy Rzece Życia, Bożego Źródła Życia, Jego Słowa, lecz ci są zupełnie wyschnięci, a tak samo z ich owocami, ich nauka dotyczy innego wieku i wszyscy są wyschnięci, a w rzeczywistości o są drzewami) *które nie rodzą owoców* (wielu bez nauczania na ten czas, więc nie posiadają prawdziwej Nauki, a to czyni ich) *dwakroć obumarłymi, wyrzucenionymi.* **13** *Wściekłymi balwanami morskimi, wyrzucającymi hańbę swoją.* (Zauważcie, czysta woda, ona się nie pieni. Ci są skażonymi falami, wymiotującymi swoje skażenie, kiedy ryczą) *bląkającymi się gwiazdami,* (zawsze zastanawiającymi się nad tym i nad tamtym) *dla których zachowane są na wieki najgęstsze ciemności.* (Żadne światło, tylko ciemność na zawsze.)

Lecz Rebeka, prawdziwa, przeznaczona przez Boga Oblubienica dla obiecanego Syna, podlewana tą samą mocą, która przygotowuje ją do domu, by być razem z jej Oblubieńcem w Jego Namiocie.

Niepewny dźwięk 60-1218 P:164 *Podobnie jak Rebeka, która nawiązała wielkądy, te same wielkądy, które ona nawiązała, ona jechała na nich, aby spotkać się ze swoim Oblubieńcem. Ten sam Bóg, o którym głosimy, to same Słowo, które jest Bogiem, ten sam Bóg, który jest w swoim Słowie, pewnego dnia on wzbudzi nas chrztem Ducha Świętego. A nasi krytycy będą zabici tą samą mocą, która wzbudziła ciebie do chwały. Rozumiecie? O, rety. Ona powstała i jechała na nich.*

Czas decyzji 59-0418 P:45 *A więc ona nawiązała wielkądy, te zwierzęta, tę moc, która miała ją zabrać do nowego domu. I następna sprawa. Czy zauważyliście, kiedy ona to powtórzyła, będąc pod więzią krwi, tylko przez wiarę uwierzyła temu, jedyną rzecz, jaką miała, było poselstwo tego sługi. To jest może wszystko, co macie, moje poselstwo. Chcę być prawdziwym sługą Słowa. Błogosławieństwa są dla was; one są wasze.*

*Wiem, że jest to niepopularne. Lecz nie troszczę się o popularność. Chcę być uczciwym względem mojego Mistrza, podobnie jak Eliezer. Chcę czyste podejmowanie decyzji od was, podobnie jak Eliezer. Wyjdźcie i powiedzcie mi, czy wierzycie temu lub nie. Rozumiecie? Chcę czyste podjęcie decyzji. Prawdziwy sługa wymaga tego. Jeśli tak uczynicie, potem postępujecie w taki sposób. Rozumiecie? Chodźcie, uczynicie to. Chodźcie, przyjdźcie.*

*Dlaczego nie jesteśmy denominacją? 58-0927 P:29 Czy zwróciliście uwagę na Rebekę? Gdy ją Eliezer znalazł, było to w czasie wieczora, a ona napoiła wielbłądy. Bo Eliezer powiedział: "Jeżeli ta panienka, która przyjdzie, napoi te wielbłądy, i da się mi napić, to ona będzie tą..., to będzie ta, którą Ty wybrałeś, Panie, żeby była oblubienicą Twego sługi, Izaaka". A gdy się jeszcze modlił, przyszła **Rebeka i naczepała wody, i dała się mu napić, i napoiła wielbłądy**. Zauważcie, ten wielbłąd to zwierzę. A to samo zwierzę, które ona napoiła, było tym zwierzęciem, które ją zawiozło do jej oblubieńca, Izaaka.*

*Usilne walczenie o wiarę 53-0614 P:78 A ta piękna Rebeka przyszła. A on powiedział: „Otóż, ten, kto napoi te wielbłądy” on powiedział, „Panie, niechaj jest to ta, którą ty wybrałeś.” A Rebeka poszła i napoiła wielbłądy, i dała mu się napić, a później napoiła zwierzęta. Patrzcie, to samo zwierzę, które napoiła... To zwierzę przedstawia zwierzę, juczne zwierzę, które oznacza „moc” w Biblii. A to samo zwierzę, która ona poila, ono zawiozło ją, by spotkała swego Oblubieńca. Czy się to zgadza? A czym jest to pojenie? Tą samą mocą, którą wylewamy teraz w uwielbieniu i dziękczynieniu, i chwale, i mocy, i potędze – jest tym samym Duchem Świętym, który zawiezie nas, byśmy spotkali się z Jezusem pewnego dnia.*

*Pytania i odpowiedzi 64-0823 P:60 W 1. Koryntian 14, 29. stwierdzamy, że każdy dar w zborze musi być najpierw rozsądzany. Rozumiecie? Musicie czuwać, ponieważ się wkradają złe duchy. Pamiętajcie bowiem, deszcz spada na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych. Ten sam deszcz, który był posłany, by doprowadzić do dojrzałości pszenicę, doprowadza również do dojrzałości chwasty, ta sama woda. Ilu z was to wie? Otóż, to powinno wam wyjaśnić nasienie węża - jak przyszedł ten syn. Mam je zamiar wybrać spośród tych tutaj, by je omówić, zanim mój czas upłynie, lecz nie mogę go znaleźć; tak - jak to, że ten syn był nasieniem węża. Rozumiecie? Bóg ma zakon. Otóż, na tym - w tym zakonie Ducha Życia musicie czuwać, bowiem szatan wślizguje się do środka. A Paweł - kiedy coś zostało komuś objawione, musiało to być rozsądzane przez dwóch lub trzech rozsądzających, zanim mogło to być powiedziane przed zbozem.*

*Widziałem to raz za razem. Nie możecie siedzieć pod prawdziwym nauczaniem, a nie dojrzywać do tego, do czego zostaliście przeznaczeni. Stwierdzamy, że ludzie wchodzą do Obecności Bóstwa, a w krótkim okresie czasu obserwujemy, że albo przedstawiają siebie samych jako pannę bez zmazy, Oblubienicę Chrystusa, albo przedstawiają siebie jako złych i zdradzieckich. Nie możecie ukryć siebie przed Światłością, a ta światłość manifestuje się zgodnie z **Efezjan 5:13 Wszystko to zaś***



*dzięki światłu wychodzi na jaw jako potępienia godne; Wszystko bowiem, co się ujawnia, jest światłem.*

**Ew. Jana 3:19** *A na tym polega sąd, że światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, bo ich uczynki były złe. 20 Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie zbliża się do światłości, aby nie ujawniono jego uczynków. 21 Lecz kto postępuje zgodnie z prawdą, dąży do światłości, aby wyszło na jaw, że uczynki jego są dokonane w Bogu.*

Stwierdzamy raz za razem w naszym studium, że jest potrzebne światło i woda, żeby przyszło życie. Zaraz pierwszy raz, kiedy Bóg przemówił, on wydał na świat Światło, potem po raz drugi on przemówił i wydał na świat wodę, a potem za trzecim razem on przemówił i zrodził Życie.

**1 Mojżeszowa 1:3** *I rzekł Bóg: Niech stanie się światłość. I stała się światłość. 4 I widział Bóg, że światłość była dobra. Oddzielił tedy Bóg światłość od ciemności. 5 I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I nastął wieczór, i nastął poranek - dzień pierwszy. 6 Potem rzekł Bóg: Niech powstanie sklepienie pośród wód i niech oddzieli wody od wód! 7 Uczynił więc Bóg sklepienie, i oddzielił wody pod sklepieniem od wód nad sklepieniem; i tak się stało. 8 I nazwał Bóg sklepienie niebem. I nastął wieczór, i nastął poranek - dzień drugi. 9 Potem rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody spod nieba na jedno miejsce i niech się ukaże suchy ląd! I tak się stało. 10 Wtedy nazwał Bóg suchy ląd ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. I widział Bóg, że to było dobre. 11 Potem rzekł Bóg: Niech się zazieleni ziemia zieloną trawą, wydającą nasienie i drzewem owocowym, rodzącym według rodzaju swego owoc, w którym jest jego nasienie na ziemi! I tak się stało.*

**Wybór Oblubienicy 65-0429E P:70** *Tylko chwilę teraz. O to chodzi. On wybiera oblubienicę, aby odzwierciedlała Jego charakter, natomiast te dzisiejsze nowoczesne kościoły mijają się z Jego programem o milion mil, ponieważ one przeczą, że to jest prawda. Jak więc mogłoby to się stać? On czeka na dzień, kiedy ta oblubienica będzie ukształtowana (Hebrajczyków 13, 8) dokładnie według Jego wzoru, na Jego podobieństwo. To musi być to samo Jego ciało, te same kości, ten sam Duch, wszystko to samo, dokładnie zbudowane, a potem tych dwoje staną się jedno. Dopóki Kościół nie stanie się takim, oni nie są jedno. Jego charakter (Słowo na ten okres czasu) musi ją ukształtować. Ona musi zostać ukształtowana na Jego podobieństwo.*

Módlmy się...